

Jolanta Niklewska

Emerytowany kustosz Muzeum Warszawy

ORCID 0000-0003-2924-1193

Nieznana notatka z 5 kwietnia 1919 roku Laurence Alma Tademy – zapomnianej angielskiej przyjaciółki Polski i Polaków

Słowa kluczowe

Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, David Lloyd George, międzynarodowa konferencja pokojowa w Paryżu, Wolne Miasto Gdańsk, The Joint Foreign Committee

Streszczenie

Laurence Alma Tadema (1865–1940) to angielska pisarka, poetka, tłumaczka i działaczka społeczna, wielka przyjaciółka Polski i Polaków. Po okresie współpracy z Ignacym Janem Paderewskim i Henrykiem Sienkiewiczem w Szwajcarii, zaprzyjaźniła się z Romanem Dmowskim, który działał w Londynie w latach 1915–1917 na rzecz restytucji po wojnie niepodległej Polski w bezpiecznych granicach. Laurence wspierała go energicznie, poświęcając swój czas oraz wykorzystując swoją wysoką pozycję społeczną i środki finansowe. Podzielała też poglądy Dmowskiego na temat przyszłych granic Polski, a także jego antysemityzm. Świadczy o tym notatka z 5 kwietnia 1919 pisana jej ręką, odnaleziona w Archiwum Akt Nowych w dokumentach Jana Ignacego Paderewskiego. Laurence Alma Tadema daje w niej upust swoim obawom o przyszły los Polski w związku z nieprzyznaniem Polsce, podczas międzynarodowej konferencji pokojowej w Paryżu, przez Wielką Czwórkę Gdańską. Winą za tę decyzję obarcza premiera Wielkiej Brytanii Davida Lloyd George’a oraz międzynarodowe środowiska żydowskie, związane gospodarczo z Niemcami.

W listopadzie 1915 roku Roman Dmowski pojawił się w Londynie. Opuścił Petersburg, w którym przebywał od czerwca tego roku i gdzie na posiedzeniach mieszanej komisji polsko-rosyjskiej, powołanej do interpretacji odezwy wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza z 14 sierpnia 1914 roku, przekonał się ostatecznie co do złej woli carskich decydentów w sprawie polskiej. Zmienił więc plany polityczne – postanowił porozumieć się z dyplomacją państw koalicji, czyli Wielkiej Brytanii i Francji, przeciwko państwom centralnym i przekonać polityków zachodnich do konieczności restytucji niepodległej Polski w bezpiecznych granicach.

W Londynie odświeżył swoje dawne znajomości, wśród których nie brakowało podziwiających go kobiet. Jedną z nich była Laurence Alma Tadema, córka znanego malarza pochodzenia holenderskiego Lawrence’a Alma Tademy, która wcześniej współpracowała w Szwajcarii z Henrykiem Sienkiewiczem i Ignacym Paderewskim w działalności na rzecz polskich ofiar wojny. Organizacja nosiła nazwę Polish Exiles Protection, a potem Polish Victims Relief Found¹. Swoją początkową fascynację osobą Paderewskiego Laurence przeniosła wkrótce na Romana Dmowskiego, którego wspierała aż do końca wojny, nie bacząc na jego niewdzięczność. Nie doceniał jej wysiłków, ponadto chyba drażniły go kobiety aktywne w życiu politycznym i społecznym. Liczne listy Laurence do Dmowskiego, będące w posiadaniu Muzeum Niepodległości, świadczą o jej wielkim zaangażowaniu w sprawy polskie oraz w działalność jej polskiego przyjaciela. Polskę nazywała „krajem jej serca”², snuła plany przeniesienia się tam po wojnie, licząc że mogłaby nadal pracować u boku „wielkiego człowieka”, za jakiego uważała Dmowskiego.

W sierpniu 1917 roku Dmowski opuścił Londyn i, po utworzeniu Komitetu Narodowego Polskiego (KNP), przeniósł się do Paryża. Laurence gorąco namawiała go do powrotu, ale bez powodzenia, sama więc odwiedzała go w stolicy Francji. Prezes był jednak bardzo zajęty, zwłaszcza począwszy od stycznia 1919 roku, tj. od rozpoczęcia obrad międzynarodowej konferencji pokojowej, na której pełnił funkcję pierwszego polskiego delegata. Nie mając z nim bezpośredniego kontaktu Laurence

¹ Więcej o Laurence Alma Tademe w artykułach: J. Niklewska, *Anglicy przychylni i nieprzychylni Romanowi Dmowskiemu w świetle korespondencji z lat 1915–1917*, „Niepodległość i Pamięć” 2005, nr 21, s. 57–76; eadem, *Roman Dmowski i kobiety w świetle jego korespondencji z lat 1915–1920*, [w:] *Archiwum Narodowej Demokracji*, t. 1, red. J. Engelgard, Warszawa 2013, s. 67–92.

² Muzeum Niepodległości (dalej: MN), Archiwum Romana Dmowskiego, sygn. A100/3, k. 114.

odwiedzała więc przedstawiciela Misji KNP w Londynie Władysława Sobańskiego, któremu składała rozmaite propozycje, dotyczące działalności na rzecz polskiej sprawy. Wygląda na to, że i Sobański, i jego współpracownicy mieli z nią kłopot³.

W Archiwum Akt Nowych, wśród korespondencji premiera Ignacego Jana Paderewskiego, znajduje się notatka, dotycząca kwestii polskiej na konferencji, datowana na 5 kwietnia 1919 roku. Nie jest podpisana, jednak charakter pisma nie pozostawia wątpliwości co do autorstwa Laurence Alma Tademy. Być może brakuje pierwszej strony, gdzie mogły się znajdować dane autorki: imię, nazwisko, adres, numer telefonu. Listy Laurence do Dmowskiego pisane były zwykle na błękitnym papierze, z nadrukiem zawierającym takie informacje. Ta notatka jest napisana na białym papierze bez żadnego nadruku, ołówkiem, ze skreśleniami i poprawkami, co sugeruje, że była pisana w pośpiechu, w niesprzyjających warunkach, a rozemocjonowana autorka uważała, że musi natychmiast podzielić się z kimś swymi przemyśleniami. Z kim? Paderewskiego nie było wówczas w Paryżu, przyjechał dopiero 10 kwietnia. Nie był to także Roman Dmowski – zarówno o nim, jak i o Paderewskim Laurence pisze w trzeciej osobie. Może zostawiła swoje uwagi w sekretariacie premiera, a wówczas ich odbiorcą byłby kierownik sekretariatu Jan Ciechanowski? Z pewnością złożyła Paderewskiemu wizytę następnego dnia po jego przyjeździe. Powracając z Hotelu Wagram, gdzie zatrzymał się premier, spotkał na ulicy Stanisław Kozicki⁴.

Interesujące, dlaczego notatka nie została wręczona Dmowskiemu. Czyżby między dotychczasowymi przyjaciółmi powstały jakieś niesnaski? Potwierdza takie podejrzenie w swych wspomnieniach Eugeniusz Romer: „Litwiński nie mógł z pamięci wydobyć żadnego przyjaciela Polaków w Londynie. Zanotowałem następujące nazwiska, które były przedmiotem dyskusji z Litwińskim: ...Rolf Buttler, Conrad (Korzeniowski), Kipling, Wells, Seton-Watson, W. Steed, Alma Tadema... przy dwu ostatnich ostrożnie z objawami sympatii dla Dmowskiego”⁵. Henry Wickham Steed, naczelny redaktor „The Times”, był znanym od lat adwersarzem Dmowskiego. Ale Laurence? Jeżeli niesnaski miały miejsce,

³ J. Niklewska, *Roman Dmowski. Droga do Polski*, Warszawa 2016, s. 74–75.

⁴ M. Kułakowski, *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, Dębogóra 2014, s. 597.

⁵ E. Romer, *Pamiętnik paryski 1918–1919*, t. 1, Wrocław 2010, s. 289–290.

to z winy Dmowskiego. Laurence słała mu listy aż do początku 1920 roku, a w ostatnich kilku narzekała na brak odpowiedzi z jego strony.

W notatce Laurence gwałtownie krytykuje premiera Davida Lloyd George'a za forsowanie wizji Polski bez Gdańska, uznając go za reprezentanta interesów niemieckich, przeciwnych interesom brytyjskim. Nie była osamotniona w tych opiniach. Na Wyspach atakował premiera wpływowy dziennik „The Times” i inne londyńskie ośrodki opiniotwórcze, a podzielały ich poglądy kręgi brytyjskiej konserwatywnej inteligencji, do których należała Laurence. Potwierdza to raport Tytusa Filipowicza sporządzony dla Ignacego Paderewskiego⁶.

Interesująco wygląda konfrontacja poglądów Laurence na sprawę polską, zwłaszcza na problem Gdańska, z opinią współczesnej kanadyjskiej historyczki Margaret MacMillan, prywatnie prawnuczki premiera Lloyd George'a, chyba dzielącej w dużej mierze jego poglądy dotyczące rozwiązania polskich spraw⁷. Pisze prof. MacMillan w swojej pracy:

Dmowski otrzymał zaproszenie na posiedzenie Rady 29 stycznia, gdzie miał wyjaśnić sytuację w Polsce⁸. Wykorzystał tę okazję do prezentacji polskich roszczeń (przynajmniej tych, które sam popierał) (...). Lloyd George słuchał Dmowskiego z wyraźną niecierpliwością, a Wilson studiował obrazy na ścianach⁹.

To informacja raczej błędna. Laurence Alma Tadema w swojej notatce twierdzi, że premier Lloyd George był nieobecny na sesji 29 stycznia 1919, co podobno zostało zauważone. O nieobecności premiera Wielkiej Brytanii pisze też Roman Dmowski w swojej *Polityce polskiej i odbudowaniu państwa*¹⁰.

⁶ *Archiwum polityczne Ignacego Jana Paderewskiego*, t. 5, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 2001, dok. 73.

⁷ M. MacMillan, *Paryż 1919. Sześć miesięcy, które zmieniły świat: konferencja pokojowa w Paryżu w 1919 roku i próba zakończenia wojny*, Oświęcim 2018.

⁸ Informacja sprzeczna ze wspomnieniem samego Romana Dmowskiego. W swojej pracy *Dyplomacja polska i odbudowanie państwa* twierdził, że nie był uprzedzony o tym, że ma prezentować polskie postulaty. Na posiedzeniu 29 stycznia zaskoczył go premier Clemenceau oddając mu głos. Niemniej chyba prezes Komitetu Narodowego Polskiego spodziewał się, że będzie miał możliwość takiej prezentacji, gdyż okazał się świetnie przygotowany.

⁹ M. MacMillan, op. cit., s. 216.

¹⁰ R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 2, Warszawa 1989, s. 127.

Plany dyplomacji brytyjskiej rzeczywiście rozmijały się całkowicie z postulatami delegacji polskiej na konferencję, co tłumaczy prof. MacMillan:

Komisja [Cambona – JN] zaprezentowała pierwszy raport [o granicy polsko-niemieckiej – JN] (...). Rada rozważyła raport 19 marca (...). Lloyd George uznał zalety za ogólnie słuszne, miał tylko jedno pytanie: „Czy trzeba było dawać tyle niemieckiego terytorium, włącznie z Gdańskiem?” Jak zauważył, ok. 100 km na południe od Gdańska, przy granicy z Prusami, leżał okręg kwidzyński, gdzie niewątpliwą większość stanowili Niemcy. Czy nie powinni mieć prawa do głosowania swej przeszłości? Proponowany korytarz nie stanowił uczciwego rozwiązania, ciągnął premier, a co gorsza, był niebezpieczny. Niemcy mogły zdecydować, by nie podpisywać takiego traktatu. Obawiał się, że to żądanie przy wielu innych, które zostaną postawione Niemcom, odbije się niekorzystnie na ich opinii publicznej. Alianci nie powinni ryzykować doprowadzania kraju do takiej desperacji, że żaden jego rząd nie ośmieli się podpisać układu. Czy pozostawienie licznych Niemców w Polsce nie stworzy nowej Alzacji–Lotaryngii oraz zasiewu przyszłych wojen?¹¹

To, trafne zresztą, przewidywanie Lloyda George’a jest do dziś powtarzane w historiografii brytyjskiej, Laurence jednak była wówczas gorącą rzeczniczką polskiego Gdańska.

David Lloyd George zaproponował więc 27 marca status Wolnego Miasta Gdańska. Taką ewentualność przewidywał już Roman Dmowski w rozmowie z brytyjskim dziennikarzem Emilem Josephem Dillonem jeszcze 9 kwietnia 1918 roku. Dillon wspominał:

[Dmowski] Obawia się, że w Polsce sprawy będą wyglądały bardzo źle z powodu rywalizacji pomiędzy Niemcami a Polakami. Także z powodu Lloyda George’a (...). Dmowski uważa, że to przez Lloyda George’a port w Gdańsku zostanie uznany za wolny port, wokół niego powstanie coś w rodzaju niezależnej społeczności, a Niemcy uzyskają połączenie pomiędzy wschodnimi a zachodnimi Prusami. Jego zdaniem będzie to prawdziwa zguba dla Polski. Taki jest przynajmniej pogląd, który prezentuje publicznie¹².

Margaret MacMillan pisze, że „wielu Polaków było wtedy i później przekonanych, że Lloyd George opowiedział się przeciw nim, gdyż chciał ugłaskać Niemcy lub nawet bolszewicką Rosję, a może z powodu irracjonalnej nienawiści do wszystkich małych narodów (...). Dmowski

¹¹ Ibidem, s. 218–219.

¹² E.J. Dillon, *Konferencja Pokojowa w Paryżu 1919. Notatki, spotkania, rozmowy i korespondencja z Romanem Dmowskim (1917–1922)*, Kraków 2020, s. 394.

bez ogródek nazwał go »agentem Żydów«, wyrażając uczucia wszystkich wierzących, że brytyjski premier to narzędzie ciemnych sił kapitalizmu, przeciwnych silnej Polsce»¹³.

Prof. MacMillan ma rację. Polska opinia publiczna była wówczas zdecydowanie negatywnie nastawiona do Wielkiej Brytanii i osobiście do Lloyda George'a. Laurence, będąca pod wpływem Dmowskiego, przejęła jego poglądy w sprawie Żydów, którzy kierują sprawami tego świata i poruszają ukryte mechanizmy. Takie opinie nie były całkiem bez podstaw, zważywszy wielkie wpływy, jakie mieli dyplomaci pochodzenia żydowskiego w otoczeniu Lloyda George'a i prezydenta Wilsona, jak też międzynarodowe, bardzo wpływowe organizacje żydowskie. Znany niektórym był też układ brytyjskiego sekretarza stanu Arthura Jamesa Balfoura z miejscowymi organizacjami syjonistycznymi. Chcąc zapewnić wsparcie dla brytyjskiego wysiłku wojennego ze strony organizacji żydowskich, a zwłaszcza przemysłu pozostającego w rękach Żydów, 2 listopada 1917 sir Arthur James Balfour wystosował do działacza syjonistycznego, barona Waltera Rotschilda list, który miał zostać przekazany Syjonistycznej Federacji Wielkiej Brytanii i Irlandii. List, zwany Deklaracją Balfoura, zawierał zobowiązanie do utworzenia na terenie Palestyny, zamieszkałej przez ludność arabską, „narodowego domu dla narodu żydowskiego”. Aby wywiązać się ze swych zobowiązań lord Balfour zamierzał pokonać wszelkie przeszkody, nie zamierzał też liczyć się ze zdaniem miejscowej ludności¹⁴.

Było też dla polskiej sprawy istotne, że międzynarodowy kapitał żydowski był powiązany z Niemcami, a ich klęska stanowiła zagrożenie dla interesów żydowskich w Polsce. Dochodził do tego, ogłoszony lata wcześniej przez Dmowskiego, bojkot ekonomiczny Żydów i ogólna niechęć Polaków wobec nich. W sytuacji nieuchronnej klęski niemieckiej żydowscy działacze polityczni, a przede wszystkim przedsiębiorcy, zaczęli bywać w gabinetach polityków w Waszyngtonie, Londynie i krajach neutralnych, z Holandią na czele, gdzie roztaczali swoją wizję przyszłej Polski, która wkrótce wpadnie w orbitę wpływów bolszewickich lub niemieckich. Sugerowali więc, aby związać ją z Niemcami. Proponowali też okrojenie terytorium polskiego i skrępowanie przyszłego państwa polskiego zobowiązaniami na rzecz mniejszości, co ostatecznie się stało¹⁵.

¹³ M. MacMillan, op. cit., s. 219.

¹⁴ J. Niklewska, *Roman Dmowski. Droga do Polski...*, op. cit., s. 254.

¹⁵ *Ibidem*, s. 245.

Począwszy od wiosny 1918 roku zaczęły pojawiać się pogłoski o pogromach w Polsce, powtarzane w prasie niemieckiej i żydowskiej. Jesienią te doniesienia nasiliły się, ich celem było zaalarmowanie opinii publicznej na Zachodzie. Rzeczywiście na terenach polskich dochodziło do starć polsko-żydowskich, a nawet pogromów, żeby wymienić tylko szczególnie wstydlivy: 22 listopada, bezpośrednio po odparciu Ukraińców, ofiarami wojska i cywilnych mieszkańców Lwowa padli liczni Żydzi, ich domy zostały splądrowane i zniszczone, podobnie jak dwie synagogi. Wkrótce amerykańscy polonusi z armii gen. Hallera oraz żołnierze wojsk wielkopolskich dali się poznać jako aktywni uczestnicy wystąpień antysemitycznych¹⁶.

Zachodni świat polityki był już wcześniej wyczulony na przejawy polskiego antysemityzmu, zaś doniesienia o przypadkach ekscesów antyżydowskich na ziemiach polskich niepokoiły i owocowały wystąpieniami polityków koalicyjnych. Trzeba jednak przyznać, że często wyolbrzymiano przypadki starć na tle innym niż rasowe lub kreowano takie wydarzenia. Dzienniki niemieckie i austriackie zamieszczały drastyczne opisy antysemitycznych ekscesów pod alarmującymi tytułami: Polskie masowe pogromy Żydów! Pracowały nad tym agencje telegraficzne w Berlinie i w Wiedniu, żydowskie biuro korespondencyjne w Hadze, konsern Hearsta w Ameryce. W Londynie akcją nagłaśniania przypadków polskiego antysemityzmu prowadziła organizacja The Joint Foreign Committee, a jej działalność padała na podatny grunt¹⁷. 20 czerwca 1919 roku premier Paderewski pisał do Józefa Piłsudskiego: „(...) uczynić musimy wszystko, ażeby do dalszych rozruchów żydowskich nie dopuścić. Jest to bowiem najskuteczniejszy środek, którym wrogowie nas zwalczają”¹⁸.

Przyznawał to także przedstawiciel Komitetu Narodowego Polskiego w Londynie, Władysław Sobański w swoim sprawozdaniu kończącym jego brytyjską misję, z 31 maja 1919 roku: „Nie tu miejsce i czas na gruntowne rozpatrzenie, czy i do jakiego stopnia stanowisko polityków polskich w sprawie żydowskiej było przyczyną czy też pretekstem do trudności napotykanych na terenie międzynarodowym dla sprawy

¹⁶ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne* (dalej: PDD), t. 2, Państwowy Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2019, dok. 61, „Raport Naczelnego Dowództwa w sprawie wykroczeń wojskowych przeciw ludności cywilnej, Warszawa, 21 czerwca 1919”, s. 106–109.

¹⁷ J. Niklewska, *Roman Dmowski. Droga do Polski...*, op. cit., s. 247–248.

¹⁸ PDD, t. 2, dok. 60, „Szyfrogram I.J. Paderewskiego do J. Piłsudskiego, Paryż, 20 czerwca 1919”, s. 105.

polskiej – w każdym razie stwierdzić należy, że także w Anglii, w miarę rozwoju wypadków i stopniowej realizacji niepodległości i zjednoczenia Polski, rzekomy antysemityzm polski stał się skuteczną nieraz bronią w rękę naszych wrogów¹⁹”.

Wizja, jaką roztacza Laurence w swojej notatce, jest nie tylko pokłosiem emocji antysemitycznych, ale też całkiem realnego zaniepokojenia, jakie nie odstępowało społeczeństwa i dyplomacji brytyjskiej wobec perspektywy zjednoczenia podminowanych przez nastroje rewolucyjne Niemiec i bolszewickiej Rosji. Trzeba więc podkreślić jej zdolność przewidywania rozwoju wypadków politycznych w Europie. Wprawdzie nie przewidziała zwycięstwa faszyzmu w Niemczech, niemniej jej wizja sojuszu niemiecko-rosyjskiego i w związku z tym upadku Polski, jak też sojuszu niemiecko-japońskiego okazała się prorocza.

Laurence w swojej działalności na rzecz Polski nie ograniczyła się jedynie do wspomagania podziwianego przez nią polityka, którym był Roman Dmowski. Organizowała też opinię publiczną kręgów, wśród których się obracała – zamożnej, londyńskiej inteligencji, konserwatywnych polityków, dziennikarzy i wojskowych. W korespondencji Paderewskiego z kwietnia 1919 roku znajdujemy dwa listy napisane do premiera przez Norę of Dentsch zamieszkujejącą drogi dom w Westminsterze, eleganckiej, zamożnej dzielnicy Londynu. Pierwszy list nosi datę 8 kwietnia 1919 roku i traktuje – podobnie jak notatka Laurence sprzed trzech dni – o sprawie Gdańska. Pisze Nora:

Sprawa Gdańska i decyzje, które określają los nie tylko Polski, ale i całego cywilizowanego świata, są z zaniepokojeniem śledzone w Wielkiej Brytanii przez tych, którzy rozumieją znaczenie tych postanowień (...). Jest oczywiste, że silny wpływ i intryga na rzecz wrogów w przypadku niektórych brytyjskich delegatów energicznie wstrzymują właściwą decyzję w sprawie Polski i dlatego to nasze zadanie będzie nadludzkie, niemniej namawiamy Pana, aby Pan nie ustępował w słusznych żądaniach, i zapewniamy o naszym pełnym wsparciu i pomocy²⁰.

Drugi list nosi datę 10 kwietnia i świadczy o wielkiej pasji, z jaką autorka chciała namówić Paderewskiego do przeciwstawienia się brytyjskiemu premierowi w sprawie Gdańska:

¹⁹ PDD, t. 1, dok. 428, „Sprawozdanie Placówki Londyńskiej K.N.P., 31 maja 1919”.

²⁰ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Gabinet Ministra, papiery I.J. Paderewskiego, k. 90–91 (w mikrofilmie).

Jeśli Polska będzie pozbawiona Gdańska lub nawet jeśli Polska nie obejmie pełnej kontroli nad Gdańskiem, Niemcy zostaną natychmiast odbudowane i wówczas będzie dla Polski niemożliwe, aby oprzeć się agresji tego potężnego państwa złożonego z jednorodnej populacji liczącej 90 milionów. Niemcy wówczas sprzymierzą się z Rosją; Polska zniknie za sprawą nowego rozbioru, Europa Zachodnia stanie naprzeciw groźnej potęgi Niemiec sprzymierzonej z Rosją, a rezultaty obecnej wojny mogą zostać zniweczone²¹.

Ta pasja, a także przywoływane argumenty coś nam przypominają. Trudno oprzeć się wrażeniu, że oba listy firmowane przez prawdopodobną przyjaciółkę Laurence powstały pod jej dyktando lub nawet bez wiedzy Nory. O ile w ogóle pani Nora of Dentsch istniała. Jej listy są pisane na maszynie, natomiast podpis jako żywo jest złożony ręką Laurence! Tylko mężczyzna tak źle nastawiony do kobiet aktywnych jak Roman Dmowski, mógł pozostać nieczuły na taką pasję i poświęcenie²².

Laurence wyjechała z Paryża w końcu kwietnia. W liście pożegnalnym z 27 kwietnia do Dmowskiego (z Paryża, bo z Londynu wysłała ich jeszcze kilka) pisała:

Muszę teraz zabrać się za pakowanie do wyjazdu. Zawsze jest łatwo poświęcić sprawę mniejszą dla większej, jeśli, zważywszy proporcje, ma to sens. To tylko przerwa w przebywaniu w domu w celu tworzenie ogniska domowego na większą skalę; i może wszystkie te rzeczy, które jadą do Londynu, aby stworzyć idealny dom dla polskich dzieci, być może pojedą same do Polski, aby kontynuować dzieło! Żegnaj²³.

Laurence planowała wcześniej przenieść się do niepodległej Polski, aby tam – u boku Dmowskiego oczywiście – zorganizować dom dla polskich sierot – ofiar wojny. Sądząc z ostatniego zdania jej listu chyba zrozumiała, że jej plany pozostaną w sferze marzeń.

Roman Dmowski poświęcił Laurence kilka ciepłych zdań w swojej pracy *Polityka polska i odbudowanie państwa*: „Z tym większym uznaniem wspominam tych, którzy okazali nam gorliwą i umiejętną pomoc. Od całej zaś Polski należy się wielka wdzięczność pannie Laurence Alma Tadema, która nie będąc Polką, cały swój czas, energię, swe

²¹ Ibidem, k. 92–93.

²² J. Niklewska, *Roman Dmowski i kobiety...*, op. cit.

²³ MN, Archiwum Romana Dmowskiego, sygn. A100/3/134. Laurence Alma Tadema w swojej posiadłości w Wittersham prowadziła działalność edukacyjną i kulturalną dla miejscowych dzieci.

szerokie stosunki w Anglii, swą wysoką inteligencję i nawet swe materialne środki oddała podczas wojny sprawie polskiej, służąc jej gorliwiej niż ktokolwiek z Polaków i znosząc nawet napaści ze strony kolonii aktywistycznej w Londynie”²⁴. Jednak nie utrzymywał z nią kontaktu. W 1924 roku pisał do Władysława Reymonta: „Jest jedna osoba tylko, co do której sumienie mnie mocno trapi – to Miss Laurence Alma Tade-ma. Nie wiem, czy ma ona Polonia Restituta, ale jeżeli ma, to za niską”²⁵.

ANEKS

Nota na temat obecnego stanu sprawy polskiej²⁶; 5 kwietnia 1919

Dlaczego Anglia blokuje sprawę polską? Trzy tygodnie temu sprawa Gdańska została w zasadzie rozstrzygnięta. Gdańsk wraz z szerokim korytarzem został przyznany Polsce przez Radę Dziesięciu. W dniu podjęcia ostatecznej decyzji p. Lloyd George postawił veto, a jego wrogie nastawienie udzielało się odtąd innym członkom Rady. Obecnie sytuacja nie sprzyja włączeniu Gdańska do państwa polskiego. To oznacza słabą Polskę, czyli Polskę bez szans. Jednocześnie z tym nieoczekiwanym stanowiskiem p. Lloyda George’a *The Times*, który z pisma antypolskiego zmienił się w propolskie, zaatakował gwałtownie Lloyda George’a obarczając go odpowiedzialnością za politykę, którą sam *The Times* aż do dziś uprawiał²⁷. Grupa działająca przeciw Polsce w Anglii składa się z Seton-Watsona, Steeda, Namiera; Przez Philippa Kerra ci ludzie wpływali na Lloyda George’a, a poprzez lorda Eustace’a Percy’ego pracowali nad lordem Cecilem. Celem tej grupy (masońskiej) zdawało się być tworzenie przeciw Niemcom zapory rozproszonej terytorialnie, a nie bezpośrednio. Wspierali bowiem nie silną Polskę, ale Jugosławię, Czechosłowację i Ukrainę. Ich organ *The New Europe* był konsekwentnie antypolski, a na łamach *The Manchester Guardian* atakowali każdy

²⁴ R. Dmowski, op. cit., s. 263.

²⁵ M. Kułakowski, op. cit., s. 677.

²⁶ AAN, Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, teczką 978, k. 5–13, rękopis, jęz. angielski, tłumaczenie autorki.

²⁷ Atak na Lloyda George’a przypuścił naczelny redaktor „The Times” Henry Wickham Steed 28 marca 1919 r. na łamach „The Daily Mail” – dziennika należącego, podobnie jak „The Times”, do Lorda Nortcliffe’a. Oskarżał premiera Wlk. Brytanii o zdradę Białej Rosji, sympatie probolszewickie i konszachty z niemiecko-żydowską finansjerą.

przejaw siły polskiej polityki (zarówno Paderewskiego, jak i Dmowskiego); *The Times* w sposób widoczny donosił tego roku o polskich pogromach antyżydowskich za każdym razem, kiedy w Paryżu ważyła się istotna decyzja dotycząca Polski. [Notabene – wielki wiec w Queen’s Hall przeciwko „pogromom w Polsce” naznaczony na środę, 9 kwietnia od dwóch dni jest reklamowany w *The Times*]. Czy polityka *Timesa* za polskim Gdańskiem, a przeciwko Lloydowi George’owi jest ślepotą czy zasłoną dymną?

Anglia: obecne stanowisko przeciwko silnej Polsce pewien prominentny Amerykanin określił w rozmowie ze mną jako samobójcze. Wybitni Anglicy w Paryżu i Anglii mówią to samo. Widzę to następująco: p. Lloyd George działa w interesie Niemiec. Dlaczego Anglia działa w interesie Niemiec? Czy to z nieświadomości? Może zdrada, głupota lub słabość powoduje Lloydem George’em? Jeśli to zwyczajnie antykatolickie uprzedzenie (które czasem zdradzał) lub uprzedzenie wobec Dmowskiego (jak wyżej), które skłoniło brytyjskiego premiera do zajęcia tak zawziętego stanowiska przeciw Polsce, czy aby działa w ten sposób w interesie Anglii? Interesy angielskie wymagają osłabienia Niemiec, Polski zaś silnej politycznie i ekonomicznie, co wymaga odpowiednich granic i co jest jedynym naturalnym antidotum na rozpychające się Niemcy.

Kiedy w lutym²⁸ Dmowski określił polskie interesy przed Radą Dzieśięciu, odniósł niewątpliwy osobisty triumf. Zwróciła wówczas uwagę nieobecność Lloyd’a George’a podczas tego niezwykle ważnego porannego posiedzenia. W ciągu kilku tygodni pozycja Dmowskiego w Paryżu stała się bardzo silna; pewien Amerykanin powiedział mi, że był on postrzegany jako jeden z trzech najmądrzejszych ludzi na konferencji. Sprawa Gdańska wydawała się być wygrana. Tyle, że Lloyd George nie był zwycięzcą.

A dziś czy Lloyd George działa zgodnie z własnymi poglądami czy jest czyjąś marionetką? Kto lub co blokuje sprawę polską? Każdy odpowie: Żydzi. W sposób widoczny Lloyd George jest w ich rękach. To samo dotyczy Wilsona. Żydzi stoją za niemal wszystkim i wszystkimi. Trącają struny wydobywając dźwięk, pod dyktando którego tańczą politycy. Ale dlaczego Żydzi są antypolscy? Czy dlatego, że Dmowski jest antysemitą? Czy dlatego, że otoczenie p. Dmowskiego nie było antysemitom? Czy zaprzestaliby identyfikowania pogromów z Polską? Czy

²⁸ Laurence myli się. Wystąpienie Dmowskiego miało miejsce 29 stycznia.

pracowaliby na rzecz silnej Polski z kwitnącym Gdańskiem? Czy Żydzi są antypolscy, bo sądzą, że p. Dmowski i jego stronnictwo nie pozwolili by na ich rozwój w Polsce? Czy angielscy politycy są antypolscy ponieważ antysemityzm p. Dmowskiego ich szokuje? Pretekstów jest więcej.

Żydzi nie chcą silnej Polski za żadną cenę. Oni chcą silnych Niemiec. To oni są właściwymi zwycięzcami w tej wojnie. Finansisci z Frankfurtu, szefowie berlińskiej „Aktion Gesellschaft”²⁹ nie zamierzają zachować Niemiec. Otto Kahn³⁰ przybył do Paryża, żeby zobaczyć się z Wilsonem; jego szwagier Felix Deutsch³¹ jest na długiej liście finansistów żydowskich, którzy przybyli z Niemiec do Wersalu. Ja ich znam. Znam też i ich przyjaciela Waltera Rathenaua³². To uczciwi i zdolni ludzie, niemniej nie zamierzają ratować, ale zreorganizować zgodnie z ich własnym programem Niemcy, które ich pobratymcy (Liebknecht i spółka) rozsadzili od środka. Ich nowe, silne Niemcy zreorganizują wielką, bezsilną Rosję, którą ich pobratymcy (Trocki i spółka) doprowadzili do upadku. To samo jest na Węgrzech, jutro będzie w Austrii, a pojutrze w Polsce. Po zniszczeniu bolszewizmu i reorganizacji Rosji przez Niemcy powstaną nowe Niemcy – żydowskie i silne; i na całym terytorium od Renu do Uralu Niemcy będą hegemonem. Z kim się sprzymierzą, wie ktoś? Z Japonią...

Dlatego Polska jest bez szans; w każdym razie bez szans na prezentowanie jakiegokolwiek siły czy mocy. Jest tylko trochę więcej niż epizodem etnograficznym. Anglia zaś zrozumiała dzięki takim miastom jak Kassel, Spira i Mond³³, że nieuniknione jest powstanie silnych Niemiec, a czując się zbyt słabą (zamieszki robotnicze, rozprężenie w armii), zdecydowała w ciągu ostatnich kilku tygodni, że musi nastąpić pojednanie z Niemcami. W kolejce spraw do załatwienia są Indie, po-

²⁹ Niemiecka nazwa spółki akcyjnej.

³⁰ Otto Kahn (1867–1934) – urodzony w Niemczech amerykański bankier inwestycyjny, kolekcjoner i mecenas sztuki żydowskiego pochodzenia.

³¹ Felix Deutsch (1858–1928) – niemiecki przemysłowiec żydowskiego pochodzenia, współzałożyciel wraz z Emilem Rathenauem koncernu elektrotechnicznego AEG (Allgemeine Electricitäts-Gesellschaft), mąż Elisabeth „Lili” Kahn, siostry Ottona Kahna.

³² Walter Rathenau (1867–1922) – polityk niemiecki żydowskiego pochodzenia, syn Emila Rathenaua, przemysłowca, współzałożyciela koncernu elektrotechnicznego AEG. Minister odbudowy i minister spraw zagranicznych Republiki Weimarskiej.

³³ Nie wiemy, czemu Laurence przywołała nazwy akurat tych miast niemieckich. Być może chciała zwrócić uwagę na radykalizację nastrojów społecznych i przemiany w Niemczech – wpływy Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) oraz powstanie Republiki Weimarskiej.

tem Egipt... Niechże Niemcy dźwierzają Polskę i Rosję. Atakowanie przez *The Times* polityki przygotowań do pojednania z Niemcami jest prawdopodobnie jedynie ratowaniem rządowej skóry, podczas gdy odpowiedzialnością jest obarczany wyłącznie Lloyd George. Jest to przykrywanie sprawy.

I co teraz? Wobec powyższego jaka powinna być polska polityka? Czy Dmowski powinien ustąpić w charakterze kozła ofiarnego? Czy pojednanie skłoni Żydów do stwierdzenia, że w ogóle żadnych pogromów nie było? Czy będzie możliwe na drodze matematycznej rozwiązać równanie $a = x$? Czy możliwe jest istnienie silnej, niezależnej Polski i silnych Niemiec? Czy mogłaby niezależna, silna Polska z Gdańskiem i Śląskiem, a utworzona za łaskawym pozwoleniem finansistów żydowskich, otrząsnąć się potem i uwolnić się od swych protektorów?

lub

Czy można coś zdziałać dla ratowania sytuacji dzięki sile niezwiązanych z Żydami mocy – niezwiązanych z nimi sił Hoovera³⁴, jak też rosnącym w siłę antyżydowskim elementom w Anglii³⁵?

Bóg raczy wiedzieć

Jolanta Niklewska

³⁴ Herbert Clark Hoover (1874–1964) – amerykański polityk, w latach Wielkiej Wojny przewodniczący Komisji Pomocy, której zadaniem było m.in. dostarczanie żywności głodującej ludności cywilnej państw koalicji antyniemieckiej. W 1917 r. został przewodniczącym U.S. Food Administration, która w 1919 r. została przekształcona w Administrację Pomocy Amerykańskiej dla krajów europejskich w latach powojennych. W latach 1929–1933 prezydent USA. Należał do Partii Republikańskiej, prezydent Wilson oskarżany o uleganie wpływom amerykańskich organizacji żydowskich – do Partii Demokratycznej. Stąd być może nadzieje Laurence na zmiany personalne w amerykańskiej administracji w razie objęcia przez niego funkcji prezydenta.

³⁵ U części społeczeństwa brytyjskiego były żywe tendencje antysemityczne, z czasem faszystowskie. Podzielali je niektórzy przedstawiciele arystokracji, a nawet dwaj synowie króla Jerzego V: Edward książę Walii i Jerzy książę Kentu. Liderem brytyjskich faszystów był sir Oswald Mosley, od 1918 deputowany do Izby Gmin i twórca w 1932 r. Brytyjskiej Unii Faszystów.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych

Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Gabinet Ministra, papiery I.J. Paderewskiego

Muzeum Niepodległości, Archiwum Romana Dmowskiego

Wydawnictwa źródłowe

Archiwum Polityczne Ignacego Jana Paderewskiego, t. 5, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 2001.

Dillon E.J., *Konferencja Pokojowa w Paryżu 1919. Notatki, spotkania, rozmowy i korespondencja z Romanem Dmowskim (1917–1922)*, Kraków 2020.

Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1 i 2, Warszawa 1989.

Kułakowski M., *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, Dębogóra 2014.

Polskie Dokumenty Dyplomatyczne, t. 1 i 2, Państwowy Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2019.

Romer E., *Pamiętnik paryski 1918–1919*, t. 1, Wrocław 2010.

Opracowania

MacMillan M., *Paryż 1919. Sześć miesięcy, które zmieniły świat: konferencja pokojowa w Paryżu w 1919 roku i próba zakończenia wojny*, Oświęcim 2018.

Niklewska J., *Anglicy przychylni i nieprzychylni Romanowi Dmowskiemu w świetle korespondencji z lat 1915–1917*, „Niepodległość i Pamięć” 2005, nr 21, s. 57–76.

Niklewska J., *Roman Dmowski i kobiety w świetle jego korespondencji z lat 1915–1920*, [w:] *Archiwum Narodowej Demokracji*, t. 1, red. J. Engelgard, Warszawa 2013.

Niklewska J., *Roman Dmowski. Droga do Polski*, Warszawa 2016.

Unknown note of 5 April 1919 by Laurence Alma Tadema, a Forgotten English Friend of Poland's and of the Poles'

Keywords

Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, David Lloyd George, Paris Peace Conference, Free City of Gdańsk, The Joint Foreign Committee

Summary

Laurence Alma Tadema (1865–1940) was an English writer, poet, translator and social activist, a great friend of Poland and Poles. Having collaborated with Ignacy Jan

Paderewski and Henryk Sienkiewicz in Switzerland, she became friends with Roman Dmowski, who worked in London between 1915 and 1917 for the post-war restitution of independent Poland within secure borders. Laurence supported him vigorously by donating her time and using her high social standing and extensive financial resources. She also shared Dmowski's views on the future borders of Poland, as well as his anti-Semitism. This is evidenced by a note dated 5 April 1919, written by her hand and found in the Central Archives of Modern Records in Jan Ignacy Paderewski's file. In the said note, LAT vents about her fears regarding Poland's future in the wake of the fact that Big Four did not award Gdańsk to Poland at the Paris Peace Conference. For that, she blames David Lloyd George, British Prime Minister, and international Jewish circles with economic ties to Germany.

Unbekannte Notiz vom 5. April 1919 einer vergessenen englischen Freundin des polnischen Staates und Volkes, Laurence Alma Tadema

Schlüsselwörter

Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, David Lloyd George, Pariser Friedenskonferenz 1919, Freie Stadt Danzig, The Joint Foreign Committee

Zusammenfassung

Laurence Alma Tadema (1865–1940) war eine englische Schriftstellerin, Dichterin, Übersetzerin und Sozialaktivistin, eine große Freundin des polnischen Staates und Volkes. Nach der Zeit der Zusammenarbeit mit Ignacy Jan Paderewski und Henryk Sienkiewicz in der Schweiz freundete sie sich mit Roman Dmowski an, der sich in London in den Jahren 1915–1917 für die Wiederherstellung eines unabhängigen Polens in sicheren Grenzen nach Kriegsende engagierte. Laurence unterstützte ihn kräftig, indem sie ihre Zeit widmete und ihren hohen gesellschaftlichen Status und Finanzmittel verwendete. Sie teilte auch die Ansichten Dmowskis über die künftigen Grenzen Polens als auch sein Antisemitismus. Dies belegt die Notiz vom 5. April 1919, die mit ihrer Hand geschrieben und im Archiv Neuer Akten in den Unterlagen von Jan Ignacy Paderewski gefunden wurde. LAT drückt darin ihre Furcht um das künftige Schicksal Polens wegen der Entscheidung der Großen Vier während der Pariser Friedenskonferenz gegen einen Anschluss Danzigs an Polen aus. Sie schreibt die Schuld für diesen Entschluss dem britischen Premierminister David Lloyd George und dem wirtschaftlich mit Deutschland verbündeten, internationalen jüdischen Umfeld zu.

Неизвестная записка Лоранс Альма Тадемы, забытого друга Польши и поляков, от 5 апреля 1919 года

Ключевые слова

Роман Дмовский, Игнаций Ян Падеревский, Дэвид Ллойд Джордж, Парижская мирная конференция, Вольный город Данциг, The Joint Foreign Committee (Объединенный комитет по иностранным делам)

Резюме

Лоранс Альма Тадема (1865–1940) – английская писательница, поэтесса, переводчица и общественная деятельница, известная своим теплым отношением к Польше и полякам. Писательница, сотрудничавшая ранее с Игнацием Яном Падеревским и Генрихом Сенкевичем в Швейцарии, подружилась с Романом Дмовским, который с 1915 по 1917 год действовал в Лондоне, ратуя за восстановление польского государства в безопасных границах по окончании войны. Лоранс оказала ему энергичную поддержку, используя доступное ей время, финансовые средства и высокое положение в обществе. Писательница разделяла с Дмовским взгляды относительно будущих польских границ, а также антисемитские настроения – об этом свидетельствует ее записка от 5 апреля 1919 года, найденная в польском Архиве новых актов среди материалов Игнация Яна Падеревского. В ней писательница выражает свое беспокойство за судьбу Польши в связи с тем, что на Парижской мирной конференции Большая четверка решила не присоединять Гданьск (Данзиг) к Польше. Вину за это решение она возлагала на премьер-министра Великобритании, Дэвида Ллойд Джорджа, а также на международные еврейские круги, экономически связанные с Германией.